

I Niedziela Wielkiego Postu • Rok A



Ewangelia: Mt 4,1-11

Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: Dam Ci wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon.

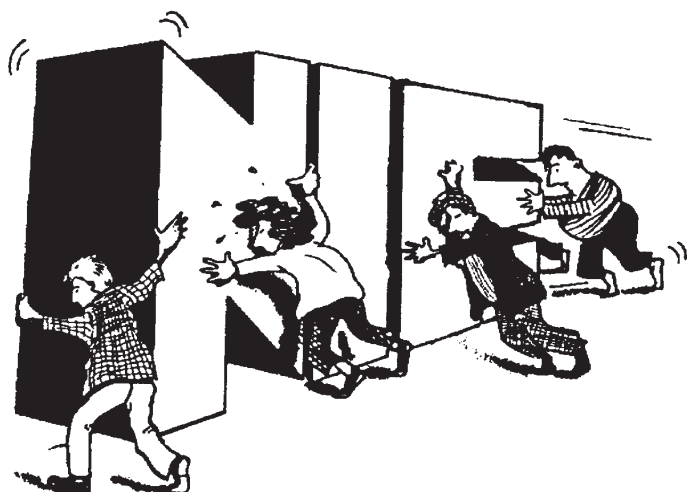
Zwalczanie pokus!

Pan Jezus nie dał kuszącemu Go szatanowi zbyt wielkiego pola do popisu. Nie wchodził z nim w żadne pertraktacje, tylko już w zarodku odrzucał jego pokusy. Czyńmy i my podobnie. Przede wszystkim starajmy się być blisko Boga. Wielu odczuwa pokusę zdobycia lepszej posady, władzy, większego znaczenia, łącznie ze sporym majątkiem, za pomocą środków niegodziwych, to znaczy, oddając hołd złemu duchowi. Kto zainwestuje swe siły i potencjał materialny w sięganie po dobra przemijające, dość szybko straci wszystko.

Drogi przyjacielu! Dopóki będziesz miał gorącą miłość Boga i bliźniego, żadna pokusa nie będzie dla ciebie groźna. Staraj się więc mieć ciągłą świadomość obecności Boga w swojej duszy. On nie pozwoli kusić Ciebie ponad to, co możesz znieść.

Ks. Sylwester

Uczyć się mówić „nie”



W społeczeństwie „śmiej się z nami” i „chodź z nami” odmowa nie jest mile widziana. Kto jednak zawsze mówi „tak”, niczego nie odrzuca, nikomu nie zaprzecza i wszystkim przytakiuje, mówi „nie” samemu sobie.

Blżej Biblii...

Wielki Post przypomina czterdzieści dni, które Jezus spędził na pustyni, przygotowując się do publicznego nauczania uwieńczonego na Krzyżu i chwale paschalnej. Czterdzieści dni modlitwy i pokuty. Na zakończenie tego postu nastąpiło zdarzenie, które dzisiejsza Liturgia poleca naszej uwadze w Ewangelii mszalnej: kuszenie Chrystusa. Jest to scena pełna tajemnicy, którą człowiek na próżno usiłuje zrozumieć – Bóg poddaje się kuszeniu, pozwala działać szatanowi. Należy ją jednak rozważyć, prosząc Pana, aby pozwolił nam poznać zawartą w niej naukę. Diabeł po raz pierwszy ingeruje w życie Jezusa i czyni to otwarcie. Poddaje próbie naszego Pana; może chce się przekonać, czy nadeszła już godzina Mesjasza. Jezus zechciał pouczyć nas swoim przykładem, że nikt nie może czuć się wyjętym spod wszelkiej próby. Kuszenie naszego Pana jest także kuszeniem Jego sług w sposób indywidualny. Diabeł kusi nas, wykorzystując potrzeby i słabości natury ludzkiej. Spędziwszy czterdzieści dni i czterdzieści nocy na poście, Jezus był zapewne bardzo osłabiony i odczuwał głód jak każdy człowiek w podobnych okolicznościach. W tym właśnie momencie, podszedł do Niego kusiciel z propozycją, że zamieni tamtejsze kamienie w chleb, którego Pan tak bardzo potrzebował. Diabeł zawsze obiecuje więcej, aniżeli może dać. Szczęście nie należy do jego darów. Każda pokusa prowadzi zawsze do ogromnego rozczarowania. Powinniśmy czuwać i ustawicznie walczyć, gdyż mimo że powiedzieliśmy Panu, iż chcemy tylko Jego chwały, tkwi w nas tendencja do szukania ludzkiej chwały.

Refleksje o Wielkim Poście

Okres Wielkiego Postu to czas dany nam, aby lepiej przygotować się do Świąt Wielkanocnych.

Jezus, przebywając na pustyni przez czterdzieści dni i nocy, nic nie jadł, tylko modlił się. Wiedział, że niedługo odda swe życie na Drzewie Krzyża. Nie lękał się, nie uciekał od tego. Całkowicie zgodził się z wolą swego Ojca. Jezus nie wymaga od nas, abyśmy przez cały post powstrzymywali się od wszelkich pokarmów. Możemy powstrzymać się od spożywania niektórych potraw i napojów. Bóg, stwarzając człowieka, dał mu wolną wolę, wolny wybór. Nie przymusza go do niczego.

W czasie Wielkiego Postu postaramy się uczynić refleksję nad własnym dotychczasowym życiem, nad naszym postępowaniem.

Czy naszym życiem nie zawładnęły jakieś bogactwa materialne? Czy zawsze Boga stawiamy na pierwszym miejscu? Czy sięgamy po Pismo Święte, różne książki religijne, aby zgłębić naszą wiarę, poznać lepiej Pana Boga.

Wielki Post to także czas przemiany, zerwania z nawykami, nałogami. Jest to pora nawrócenia, czyli przejście na inny tor, na drogę prowadzącą prosto do Boga. Idąc nią, trzeba być przygotowanym na różne pokusy szatana, na drwinę naszych najbliższych. Nie lękajmy się wierności Chrystusowi!

Wielki Post to także czas pojednania. Wszyscy jesteśmy braćmi, jedną rodziną. A popatrzymy, ile w naszych rodzinach kłótni, nienawiści, rozłamów. Często nie potrafimy zrozumieć naszych najbliższych, przebaczyć im krzywdy, które nam wyrządzili.

W głębokim i należnym przeżywaniu Wielkiego Postu, mogą nam pomóc nabożeństwa wielkopostne. Należą do nich:

Droga Krzyżowa - nabożeństwo polegające na rozpamiętywaniu męki Jezusa i obchodzeniu stacji, przy których odmawia się stosowne modlitwy. W kościołach „drogi krzyżowe” przedstawiają mękę Jezusa w czternastu stacjach (obrazach lub figurach), od pojmania (sądu przed Piłatem i skazania na śmierć) do złożenia w grobie. Nowsze Drogi Krzyżowe mają – podobnie jak niektóre dawniejsze – piętnaście stacji; ostatnia przedstawia Zmartwychwstanie Jezusa.

Gorzkie Żale - nabożeństwo pasyjne, połączone z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem o męce Pańskiej. Gorzkie Żale śpiewa się co niedzielę w Wielkim Poście, a także, w Wielki Piątek przy Bożym Grobie.

Monika Grzesiak

Zaproszenie na Rekolekcje

Rekolekcje to czas poświęcony zastanowieniu się nad sensem bycia chrześcijaninem i zadań, które każdemu z wiernych przypadają w zbawczym dziele świata. Na rekolekcje składają się nauki, nabożeństwa, indywidualne i zbiorowe medytacje. Kończą się przystąpieniem do Sakramentu Pokuty i Komunii Świętej. Tegoroczne rekolekcje Wielkopostne dla młodzieży gimnazjalnej, odbędą się w dniach od 20.02 do 22.02. 2002r.

Prowadzić je będzie ks. Sylwester Fiećko SAC.

W czasie spotkań zostanie poruszony temat Tajemnicy Wcielenia i Odkupienia, pokuty i nawrócenia oraz modlitwy, zgodnie z Listem Apostolskim „Novo millennio ineunte”.

Plan rekolekcji:

Młodzież z klas I i II zapraszamy codziennie, dwukrotnie na godz. 9.00 i 14.00, a młodzież z klas III na godzinę 11.00 i 15.00.

Środa:

- przed południem - Msza Święta
- po południu - Nabożeństwo

Czwartek:

- przed południem – Nabożeństwo
- po południu – Msza Święta

Piątek:

- przed południem – spowiedź i Droga Krzyżowa

Zakończenie rekolekcji na popołudniowych Mszach Świętych.

Wszystkim uczestnikom życzymy spotkania Boga w głębi swojego serca, przecież jesteśmy Jego Ojczyzną.

2 Moja Parafia

Przedwiosenne rozmowy wróble na piaszczystej ścieżce

Beżowo- siwe wróbelki

Z oczkami jak czarne kamyczki

przysiadły gromadką na piaszczystej ścieżce.

Tuż przed omszałą, leśną chatką.

Chociaż to luty dopiero, słońce dziś mocniej przygrzewa

A więc – nieco zmarznięte i znużone już

śnieżystrą, mroźną zimą, drzewa

wyciągają ku niemu swe gałęzie bezlistne

Rozkoszując się ciepłem słońca złocistego

w ciszy przedwiosennej, w ciszy uroczystej

Drzewa na coś czekają... To chyba oczywiste.

No cóż, wyglądają zielonej wiosny.

I każde z nich, chociaż jeszcze

nie pokryte szmaragdem miękkich, puszystych liści

czuje szybciej krążące pod zamsem kory soki.

I wtedy każde z nich

Staje się jakby młodsze, pełne życia, radosne!

(Sięgające nieba wysoko)

A malutkie wróbelki, trzepocząc w powietrzu skrzydełkami

wesoło świergoczą w swym ptasim języku:

- Czy wiecie, że wiosna, ta najmiłsza pora

szybkimi krokami się zbliża już

Czuje się po prostu, że ona jest – tuż, tuż!

Cieszcie się więc, wróbelki, krzyczcie

ile sił w gardziolkach swą piosenkę radosną!

Tylko patrzeć, jak spotkamy inne ptaki,

Które zwyczaj mają taki,

że przed zimą uciekają, by nie zmarznąć w śniegu...

A gdy czują wiosny tchnienie

to radośnie się szykują do szybkiego lotu – biegu!

By przybyć do kraju i rozśpiewać świat wiosenny

Jak to bywa w kwietniu, w maju...

My zaś wierne polskiej ziemi

Cały rok jesteśmy tu

I słuchamy szumu wiosny,

zielonego lata, rdzy jesiennej, kropel deszczu

i wączamy liście bzu.

No więc czegoż jeszcze trzeba?

Świat jest taki piękny, dobry

Choć tyle ma wad.

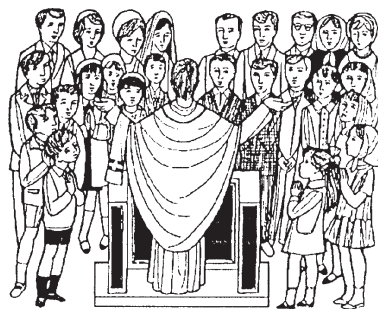
Świat jest pełen barwnych ptaków

A my, szare, zwykle wróble

Kochamy ten świat!

Wnieśmy więc – ptaszącą piosenkę do Nieba, gdzie Bóg...

Katarzyna Wilczyńska



O pieśniach...

Pieśni kościelne śpiewane przez Pana Organistę, scholę dziecięcą czy zespół młodzieżowy, sprawiają mi nieraz sporo radości. Któreś niedzieli wracając do domu, szła przede mną kilkuletnia dziewczynka z babcią i pytała ją, co to są dziateczki. Bo śpiewamy w jednej z pieśni kościelnych „... brałeś dziateczki w objęcia swe”. Będąc na Wigilii u cioci, podczas śpiewania kolęd, moja dociekliwa siostra cioteczna spytała mnie, co to są winnisy. Po kilku minutowym zastanowieniu się i zrozumieniu jej „dziwnego” pytania wreszcie rozszyfrowałem jej tok myślenia. Chodziło jej o fragment kolędy „... żeśmy byli **winni sami**”. Niestety, trudno było mi wytłumaczyć jej, co to są te winnisy... A czy ktoś może wie, co to jest korne dziękczynienie? W wielkanocnej pieśni śpiewamy: „żale z serca wyzujcie” Hmm... wyzujcie?! Na szczęście jeszcze nikt nie wpadł na pomysł, żeby te niby niezrozumiałe słowa zmienić na inne. Choćby nie wiem jak, to nie możemy zmieniać tych pieśni, bo niektóre z nich są bardzo stare. Niezrozumiałe dla nas słowa pochodzą z dawnego języka polskiego. Niektóre pieśni, które są w naszych książeczkach do nabożeństwa, mają sto, dwieście, a nawet trzysta lat. Są i takie, które napisał nasz sławny poeta Jan Kochanowski, aż czterysta lat temu. Właśnie on przetłumaczył na język polski psalmy,

Są wśród nas

Trwa Okres Wielkiego Postu, czas pokuty i zastanowienia się nad własnym życiem. Przez te 40 dni możemy zrobić sobie większe lub mniejsze postanowienia. Możemy wyrzec się różnych rzeczy, które sprawiają nam przyjemność, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przeznaczyć na cele charytatywne.

Modlitwa, post i jałmużna są to najważniejsze dobre uczynki chrześcijanina.

Ludzkie potrzeby są bardzo duże. Wielu jest takich, którzy potrzebują naszej pomocy. Wiele jest w naszej parafii ludzi ubogich, chorych, cierpiących. Ale są i tacy, którzy są upośledzeni fizycznie i umysłowo.

Może często zastanawiamy się, dlaczego rodzą się tacy ludzie? Wielu rodziców nie potrafi przyjąć takiego dziecka. Kobieta nosząca w swoim łonie małe dzieciątko, kiedy dowie się, że dziecko może urodzić się chore, pierwsza myśl jaka jej przychodzi do głowy, to usunięcie ciąży.

Dlaczego tak się dzieje? Przecież jest to wspólny dar od Boga.

Upośledzenia przybierają różne formy. Często ich nie widać, ale są też takie, których nie da się nie zauważyć. Na pewno wielu z nas nie widziało głęboko upośledzonego dziecka. Dlatego, że nie chodzą po ulicach, przeważnie oddawani są do różnych ośrodków wychowawczych.

W ferie byłem w Zakładzie Opieki Społecznej, gdzie widziałam takie ludzkie nieszczęścia. To co widziałam, jest nie do opisania.

Matka Wincenta Jaroszewska, Sługa Boża, wypowiedziała te słowa, które wszystko obrazują: „W tych najmniejszych członkach Mistycznego Ciała, trzeba nam dostrzec Chrystusa Pana, ukrytego, poniżonego, wzgardzonego. Obraz Jego

które do dzisiaj śpiewamy: „Czego chcesz od nas Panie” i „Kto się w opiekę oddał Panu swemu”. Bardzo stare są również polskie kolędy, jak na przykład: „Anioł pasterzom mówił”, albo adwentowe śpiewy, takie jak: „Oto Pan Bóg przyjdzie, z rzeszą świętych k’ nam przybędzie”. Nasze wprawdzie nowe książeczki, wydane kilka lat temu to prawdziwe muzea.

Najstarszymi pieśniami kościelnymi są oczywiście psalmy, bo niektóre liczą sobie prawie trzy tysiące lat. Wiele psalmów ułożył sam król Dawid.

Każdy z nas ma takie skarby w pamięci. Warto pomyśleć, że kiedy śpiewamy podczas Mszy Świętej hymn „Chwała na wysokości Bogu”, to posługujemy się słowami ułożonymi prawie 1800 lat temu, a kiedy odmawiamy wyznanie wiary „Wierzę w Jednego Boga”, wypowiadamy zdania napisane ponad półtora tysiąca lat temu. O modlitwie „Ojcze nasz” już nawet nie wspominać, bo chyba każdy dobrze wie, ile ona ma lat i kto jej nauczył.

Dziatki drogie, wyzujcie z duszy wszelkie zło i złóście Panu Bogu w dani korne dziękczynienie, a wtedy Jezus wnijdzie do serc waszych, bo On zawsze k’ nam przybywa, kiedy modły do Niego zanosimy...

Kuba Czubak

jest w nich zamazany, zniekształcony. Praca przy nich wymaga stałego zaparcia się siebie.”

Dlaczego rodzice oddają te dzieci?

Zgadnam się z tym, że taki człowiek wymaga szczególnej opieki. Nie każdy ma tyle sił. Często nie pozwalają na opiekę nad takim dzieckiem warunki materialne. Ale są i tacy, którzy mogliby podolać tym wszystkim obowiązkom. Jednak nie chcą się podjąć tego wysiłku. Po oddaniu dziecka, często zdarza się, że całkowicie zapominają o nim i w ogóle go nie odwiedzają.

Bóg, obdarowując rodzinę dzieckiem upośledzonym, wyróżnia ją spośród wielu. Jest to ogromny dar, za który trzeba dziękować Bogu. Dziecko to wymaga dużej uwagi, ogromnej miłości, cierpliwości i ciepła, aby nie czuło się odrzucone, nie kochane. Dziecko to, bardzo żywo reaguje na wszystko, co dzieje się wokół niego. Ogromną radość sprawia mu wynagradzanie nawet najmniejszych sukcesów, co zachęca go do większego wysiłku ze świadomością, że ktoś je doceni i pochwali.

Zastanówmy się, jak my reagujemy na widok człowieka upośledzonego? Czy na naszej twarzy nie pojawia się drwiący uśmiech? Czy może nawet nie zauważamy takich ludzi, a może omijamy ich szerokim łukiem, przechodzimy na drugą stronę ulicy, aby tylko być jak najdalej od nich? A może powinniśmy jakoś pomóc?

Nie bądźmy obojętni. Nie odmawiamy choć najmniejszej pomocy. Nikt nie wie, czy w naszych rodzinach nie urodzi się takie dziecko? Przecież to są również nasi bracia i siostry, dzieci Tego samego Boga.

Monika Grzesiak

Bajka...

Żył sobie kiedyś cierpienie, ale nikt go nie chciał. Jak brzydkie kaczątko, jak niechciane dziecko wędrowało od jednych do drugich. W końcu trafiło do tego, dla którego właściwie przeznaczone. Człowiek ten zrozumiał, że nic nie pomoże lekceważenie czy wymigiwanie się od cierpienia. Zaczął więc je uważnie obserwować i pytać, co ono właściwie od niego chce. Z dnia na dzień dostrzegał coraz więcej śladów, które wskazywały, że być może jest ono dzieckiem Bożym. Może tylko w zaczarowanej postaci? – myślał człowiek. Również cierpienie zadomowiło się tutaj na dobre i czuło się dobrze w jego towarzystwie.

- Skoro już mieszkasz ze mną – pomyślał towarzysz cierpienia – to muszę cię wychować, abyśmy sobie dobrze radzili we dwoje.

Wiele lat trwał ten proces wychowawczy, gdzie człowiek z wielką cierpliwością i wyrozumieniem podchodził do problemów cierpienia. Chętnie powtarzał, że sam zdobywa nowe siły, nadzieję i odczucie, iż to, co robi ma jakiś sens. Z satysfakcją obserwował postępy i zmianę u cierpienia. Po latach stało się spokojniejsze, bardziej oswojone niż na początku.

Kiedy pewnego dnia spojrzął w lustro, spostrzegł, że i on stał się inny. W gruncie rzeczy wychował samego siebie. Teraz zobaczył inaczej i lepiej rozumiał nie tylko cierpienie lecz także samego siebie, innych cierpiących i cały świat.

Kazimierz Wójtowicz
„Notki”

Św. Jan od Krzyża

„...cierpienie jest dla duszy rzeczą najmiłą i najbardziej pożyteczną. Cierpienie jest środkiem do głębszego wniknięcia w gęstwinę rozkosznej mądrości Bożej. Im bowiem czystsze cierpienie, tym czystsze zrozumienie, a tym samym większa i czystsza radość, ponieważ wynika ona z głębszego poznania.”

Pieśń duchowa, strofa 36, 12

Henryk Elzenberg

„Cierpienie to rzecz niebezpieczna. Grozi życiu obniżeniem, stłumieniem, zacieśnieniem, skurczeniem, zanikiem. Niebezpieczeństwem jest również wytwarzanie sobie światopoglądu pod dyktando samego cierpienia; przeciw temu trzeba się bronić.”

Kłopot z istnieniem, s. 189 □ 190

INFORMACJE



1. Dziś Gorzkie Żale o godz. 17.00. Taca zbierana na Gorzkich Żalach będzie przeznaczona na urządzenie Grobu Pańskiego.
2. Gorzkie Żale dla dzieci w środę, 20 lutego, o godz. 16.30.
3. W tym tygodniu – w środę, rozpoczną się Rekolekcje Wielkopostne dla młodzieży gimnazjalnej.
Spotkania rekolekcyjne dla:
 - klas I i II o godz. 9.00 i 14.00;
 - klas III – przygotowujących się do Sakramentu Bierzmowania, o godz. 11.00 i 15.00.
4. W piątek Droga Krzyżowa:
 - dla dorosłych o godz. 7.30 i 17.30
 - dla dzieci o godz. 16.30
 - dla młodzieży gimnazjalnej według porządku rekolekcyjnego
 - dla młodzieży szkół średnich o godz. 19.00 w kaplicy Świętej Rodziny.

W minionym tygodniu

Odeszli do Pana:

Anna Kochańska lat 72.



ŻYCZENIA

Życzenia:

W 55. rocznicę urodzin Wiesława,
w 18. rocznicę urodzin Anny,
w 5. rocznicę urodzin Dominika i
Patryka,
Błogosławieństwa Bożego i Opieki
Najświętszej Maryi Panny zyczy:

Redakcja

W dniu 18.02.2002 o godz. 19.00
w sali nr 7 odbędzie się Walne Zgromadzenie Członków Akcji Katolickiej naszej parafii. W programie sprawozdanie dotychczasowego Zarządu i wybór nowego Zarządu.

| | | | | | | | | | |
|-----|----|---|----|----|--|--|----|----|--|
| 1. | | 8 | | | | | | | |
| 2. | | | 2 | | | | | | |
| 3. | | 5 | | | | | | | |
| 4. | 16 | | | 21 | | | | | |
| 5. | | | | 11 | | | | | |
| 6. | | | | | | | | 14 | |
| 7. | | | 15 | | | | | 10 | |
| 8. | | 1 | | 17 | | | | | |
| 9. | | | 6 | | | | | | |
| 10. | | | 4 | | | | | | |
| 11. | 3 | | 20 | | | | | 23 | |
| 12. | | | 7 | | | | | | |
| 13. | 18 | | | 19 | | | | | |
| 14. | | | | 9 | | | 13 | | |
| 15. | | | | 22 | | | 12 | | |

1. Patronka babć;
2. Patronka telewizji;
3. Patron dobrej śmierci albo stolarzy;
4. Patronka położnych;
5. Patron leśników i myśliwych;
6. Patron lekarzy;
7. Patron od bólu gardła;
8. Patron zgubionych rzeczy albo narzeczonych;
8. Patronka muzyki kościelnej;
10. Patronka górników;
11. Patron zakochanych albo chorób psychicznych;
12. Patron strażaków;
13. Patronka fotografów;
14. Patron kierowców;
15. Patron ekologów.



Adres redakcji: 26-600 Radom, ul. Wiejska 2, tel. 366-81-44

Redaktor naczelny: Magdalena Kowalska, Z-ca Redaktora Naczelnego: Sylwia Buchacz, Dyrektor techniczny: Łukasz Grzeszczyk.

Opiekun duchowy: Ks. Sylwester Fiećko SAC. Odpowiedzialni: Katarzyna Wilczyńska, Monika Grzesiak, Agnieszka Dobrowolska, Jakub Czubak, Maria Sowińska, Aleksandra Jurczak, Marcin Ciosek.

Drukarnia Virgo, tel. (048) 3633844, 0601 97 02 72